

Notatka ze spotkania 22 stycznia 2009 r. w sprawie bezwzględnego traktowania polskich obywateli na granicach przez służby imigracyjne USA.

22 stycznia 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski spotkał się z przedstawicielami Ambasady USA oraz Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA w sprawie złego traktowania polskich obywateli przez amerykańskie służby imigracyjne.

Ze strony amerykańskiej w spotkaniu udział wzięli: Pamela Quanrud, Zastępca Szefa Misji Ambasady USA, Paul Rodgers, Attache Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, Ronald Grimes, Attache Regionalny Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, Kerry Gill, Zastępca Attache Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, Jared Banks, Drugi Sekretarz Ambasady USA.

Rzecznikowi Praw Obywatelskich Januszowi Kochanowskiemu towarzyszyli w spotkaniu: Mirosław Wróblewski, Dyrektor Zespołu Prawa Międzynarodowego i Konstytucyjnego BRPO oraz Anna Błaszczak, Radca w Zespole Prawa Międzynarodowego i Konstytucyjnego.

W trakcie spotkania przedstawiciele Ambasady USA poinformowali, że po interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich otrzymali również list od Ministra Spraw Zagranicznych, w którym prosi on o wyjaśnienie przyczyn złego traktowania Polaków przez amerykańskie służby imigracyjne.

Rzecznik wyraził ubolewanie z powodu brutalnego traktowania polskich obywateli oraz nieinformowania polskiego konsulatu o zatrzymaniach przez służby imigracyjne.

Strona amerykańska przyznała, że głównym problemem związanym ze złym traktowaniem jest zakuwanie w kajdanki starszych kobiet, które zostały zatrzymane i oczekują na deportację. Przypadki te dotyczą głównie lotniska w Newark, które jest zamykane na noc i osoby oczekujące na deportację są przewożone do zakładu zamkniętego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pracownicy odpowiedzialni za transport zostali ustnie poinstruowani, że nie należy stosować zakuwania w kajdanki w przypadku kobiet i dzieci, chyba, że istnieje zagrożenie niebezpieczeństwem.

Co do zarzutu nieinformowania polskiego konsulatu o zatrzymaniach przez służby imigracyjne amerykańskie przepisy mówią o konieczności powiadamiania służb konsularnych za każdym razem, gdy dochodzi do zatrzymania polskiego obywatela na dłużej niż trzy godziny, nie mniej jednak obywatel musi wyrazić zgodę na powiadomienie, a czasami takiej zgody nie wyraża.

Rzecznik Praw Obywatelskich docenił poważne potraktowanie sprawy przez stronę amerykańską i rekomendował wprowadzenie zakazu zakuwania w kajdanki oraz zaproszenie przedstawicieli polskich konsulatów na lotniska Newark i O'Hare w celu przeprowadzania regularnych wizytacji.

Informacja o wynikach rozmowy Rzecznika Praw Obywatelskich z przedstawicielami Departamentu Stanu i Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA zostanie przesłana do Ministra Spraw Zagranicznych oraz Konsula Generalnego w Nowym Jorku.